

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. K.**

oskarżonego o czyny z art. 258 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia 2023 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Koninie zawartego w postanowieniu

z dnia 10 maja 2023 r., sygn. akt II K 16/23,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**

**nie uwzględnić wniosku.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 10 maja 2023 r., sygn. akt II K 16/23, zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu sprawy A. K. oskarżonego o czyny z art. 258 § 3 k.k. i in. Uzasadniając inicjatywę wskazano, że wskutek wyłączenia od orzekania w niniejszej sprawie wszystkich sędziów pionu karnego sądu właściwego miejscowo sprawa została przydzielona sędziemu orzekającemu w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem Sądu wątpliwości budzi sama procedura wyznaczenia sędziów Wydziałów Cywilnego oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do udziału w systemie losowego przydziału tej sprawy, która – w jego ocenie – mając *de facto* formę zarządzenia administracyjnego Prezesa Sądu dokonana została w sposób subiektywny i wybiórczy. Co więcej, jak to argumentowano w pisemnych motywach postanowienia, charakter niniejszej

sprawy, w której akta liczą ponad 800 tomów, a sam akt oskarżenia 8 tomów, do przesłuchania zawnioskowanych zostało 300 świadków, zaś sędzia wyznaczony do orzekania w chwili losowego przydziału sprawy miał referat liczący ok. 260 spraw i w dniu 9 lipca 2025 r. przechodzi w stan spoczynku, pomimo wyznaczenia dwóch sędziów dodatkowych z wydziału cywilnego rodzi poważne wątpliwości, czy spawa ta zostanie – z uwagi na jej specyfikę wymagającą dużego doświadczenia i wiedzy – w sądzie właściwym miejscowo w ogóle rozpoznana. Wreszcie, powołano się na prawo strony do rzetelnego procesu – w rozumieniu konstytucyjnym i konwencyjnym – wskazując na konieczność rozpoznania sprawy przez sąd, który zapewnia uczestnikom postępowania określony poziom gwarancji procesowych, w tym poddania przedmiotu rozstrzygnięcia analizie osób, które są fachowcami w danej materii. Wszystkie powołane wyżej okoliczności w powiązaniu ze stanem zdrowia oskarżonego oraz koniecznością uzgadniania terminów rozpraw z wyznaczonymi zastępcami, skutkuje, jak to ujął Sąd Okręgowy, zagrożeniem dla dobra wymiaru sprawiedliwości jakim jest w tym wypadku obawa powstania w odbiorze społecznym przekonania, co do zdolności rozpoznania sprawy z zachowaniem zasad i wymogów wynikających z przepisów art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności czy z art. 4 k.p.k.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Pomimo obszernej i rzeczowej argumentacji mającej wspierać pogląd o konieczności przekazania sprawy A. K. innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. inicjatywa sądu właściwego miejscowo nie mogła zostać uwzględniona.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy – niezależnie od bez wątpienia obiektywnie słusznych wywodów Sądu Okręgowego co do sposobu wyznaczania przez Prezesa Sądu sędziów z pionu cywilnego oraz pracy i ubezpieczeń społecznych do udziału w losowaniu składu orzekającego w sprawie karnej – że okoliczność powyższa dla kwestii zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. jest irrelevantna. Oczywiście jest bowiem, że w sytuacji wyłączenia od orzekania w danej sprawie wszystkich sędziów Wydziału Karnego w oparciu o przepis art. 41 §

1 k.p.k., a taka sytuacja miała miejsce w tym wypadku, do orzekania w takim postępowaniu są nie tylko uprawnieni, lecz wręcz zobowiązani inni sędziowie sądu właściwego miejscowo i dopiero wyłączenie również tych sędziów uprawniałoby do skorzystania z instytucji o jakiej mowa w innym przepisie procedury karnej, tj. art. 43 k.p.k. Wynika to z powoływanej zresztą przez Sąd występujący z inicjatywą zasady określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Co więcej, praktyka orzecznicza wskazuje, że orzekający w sprawach karnych sędziowie cywiliści, czy też sędziowie nominalnie rozpoznający sprawy w wydziałach pracy i ubezpieczeń społecznych, spełniają konstytucyjne, a także konwencyjne wymogi sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego.

Oczywiście rację przyznać należy sądowi właściwemu miejscowo, że z punktu widzenia interesów stron pożądane jest poddanie ich sprawy osądowi przez podmiot wyspecjalizowany w danej dziedzinie prawa, nie oznacza to jednak, że sędzia, który przez wiele lat orzekał w innej kategorii spraw pozbawiony jest wskazanych wyżej atrybutów niezależności, bezstronności i niezawisłości, gdy z powodu uwarunkowań procesowych wyznaczony został do orzekania w sprawach, którymi w swojej dotychczasowej praktyce co do zasady się nie zajmował.

Niewątpliwe znaczenie w tej kwestii na sam charakter sprawy, w której przychodzi sądowi orzekać, nie oznacza to wszelako automatycznego uznania, że brak doświadczenia oraz specjalizacji w określonej dziedzinie prawa może pociągnąć za sobą nierzetelność w procedowaniu sądu z udziałem takiego sędziego, a tym samym spowodować w tym względzie po stronie opinii społecznej uzasadnionych i realnych wątpliwości.

Jednym z argumentów powołanych przez Sąd Okręgowy w omawianym wyżej kontekście był właśnie charakter niniejszej sprawy, wielkość zgromadzonego w aktach materiału dowodowego oraz skomplikowana materia prawna mająca być przedmiotem rozpoznawania. O ile prawdą jest, że akta sprawy to faktycznie ok. 800 tomów to nie można abstrahować od tego oczywistego przecież faktu, iż materiał ten związany jest z postawieniem w stan oskarżenia w tym postępowaniu 33 osób. Tymczasem w sprawie, w której złożony został oparty o przepis art. 37 k.p.k. wniosek, rozpoznaniu podlega kwestia odpowiedzialności karnej jednego

oskarżonego, która – z uwagi na stan zdrowia A. K. – wyłączona została do odrębnego postępowania (postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt II K 7/21). Materiał dowodowy zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego dotyczy więc również pozostałych 32 oskarżonych w związku z czym twierdzenie, że będzie on w całości niezbędny do rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej A. K. za zarzucane mu czyny jest poglądem co najmniej przedwczesnym.

Nie mogą być powodem zmiany właściwości miejscowej sądu powoływane w postanowieniu kwestie o charakterze organizacyjnym, a więc m.in. zbliżający się termin przejścia sędziego referenta w stan spoczynku, wielkość jego decernatu, hipotetyczna wielość terminów rozpraw, czy też konieczność ich uzgadniania z sędziami zastępcami (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 2002 r., II KO 63/02; z dnia 17 listopada 2004 r., III KO 45/04; z dnia 30 lipca 2007 r., II KO 41/07; z dnia 12 lutego 2009 r., III KO 1/09 OSNKW 2009, z. 3, poz. 23).

Odnosząc się z kolei do kwestii nadzwyczajnego nakładu pracy związanego z rozpoznaniem sprawy A. K., co – wobec przytoczonych wyżej okoliczności związanych z odrębnym przecież rozstrzygnięciem co do odpowiedzialności karnej innych objętych aktem oskarżenia (liczącym 8 tomów) osób – nie jawi się jako fakt oczywisty i mający rzeczywiste znaczenie w postępowaniu objętym wnioskiem, przypomnieć należy o przepisie art. 47a § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j.: Dz. U. 2023.217 ze zm.), który umożliwia sędziemu sprawozdawcy w tego rodzaju wypadku zwrócenie się do prezesa sądu z wnioskiem o wstrzymanie przydziału kolejnych spraw.

Za decyzją o nieuwzględnieniu wniosku przemawia wreszcie jeszcze jedna i to niewątpliwie mająca istotne znaczenie okoliczność. Z powoływanych przez Sąd Okręgowy w Koninie zasad konstytucyjnych oraz konwencyjnych wynika prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, co przecież w sposób nierozzerwalny wiąże się prawem do rzetelnego procesu, stanowiąc również jedną z zasadniczych przesłanek pojęcia „dobra wymiaru sprawiedliwości”, a więc wyłącznej podstawy zmiany właściwości miejscowej sądu w oparciu o regulację art. 37 k.p.k. Jeżeli uwzględni się więc, powoływany zresztą

przez sąd występujący z inicjatywą, stan zdrowia A. K., jako w znacznym stopniu uprawdopodobnioną uznać należy możliwość powstania trudności w rozpoznaniu sprawy tego oskarżonego w innym sądzie, poza miejscem jego stałego zamieszkania, z czym wielokrotnie stykał się Sąd Najwyższy rozpoznając wnioski oparte o przepis art. 37 k.p.k.

Podsumowując przeprowadzone wyżej rozważania stwierdzić w tym stanie rzeczy należy, że przekazanie sprawy A. K. do innego sądu okręgowego może w świetle przytoczonych okoliczności wręcz doprowadzić do zaprzeczenia tym powoływanym przez sąd wnioskujący zasadom z jakich wyprowadzane jest prawo do rzetelnego procesu. Natomiast pozostawienie sprawy we ustawowo przewidzianej właściwości, przy uwzględnieniu, że wylosowani zostali sędziowie zastępcy, co umożliwi ewentualne kontynuowanie procedowania nawet w wypadku przejścia sprawozdawcy w stan spoczynku, jeżeli nie gwarantuje to przynajmniej stwarza duże prawdopodobieństwo, że postępowanie niniejsze rozpocznie się i będzie kontynuowane aż do jego procesowego zakończenia. Tym samym dobro wymiaru sprawiedliwości nie tylko nie uzasadnia przekazania sprawy, lecz po prostu obliuguje do jej pozostawienia w sądzie właściwym miejscowo.

Kierując się przytoczony w tym uzasadnieniu względami postanowiono jak na wstępie.

[K.K.]

[ms]